

Bonus rpk, Wychodzę naprzeciw (Prod. Flame)

Stres mnie łapie za chabety i dopala bez litości
choć mi brakuje radości, coraz częściej smutek gości
to, nie daję poznać, że tak w głębi duszy jest
gdy facjata mówi jedno, co innego z serca tekst
całe życie atramentem zapisuję swój exodus
gdy słucham tych płyt, ruszam w podróż do tamtych dat
jako małolat chciałem zdobyć cały świat
by być tu gdzie teraz, musiałem przejść drogi szmat
z jednej strony fart, bo poniekąd plan spełniony
z drugiej strony kwas, nim przepelniony blask
im więcej w życiu masz, tym chcą ci łamać masz(ty)
wziąć to co Twoje i zdjęć uśmiech z twarzy
niestety w każdej branży wrogów nie brakuje
gdy zobaczą twój sukces ich zawiść eksploduje
poczujesz to na skórze, jak tylko coś ci wyjdzie
nie będziesz musiał wołać, ku*wisko samo przyjdzie

Nie wszystko złoto co się świeci (nie, nie, nie)
Nienawiść swoje gniazdo pleci (ja o tym wiem)
Dlatego wychodzę na przeciw tej bandzie hien
I robię swoje dzień za dniem, dzień za dniem

Nie wszystko złoto co się świeci (nie, nie, nie)
Nienawiść swoje gniazdo pleci (ja o tym wiem)
Dlatego wychodzę na przeciw tej bandzie hien
I robię swoje dzień za dniem dzień za dniem

początki nigdy nie są łatwe, trzeba się zmagać
przeciwnościom losu, przeciwstawiać
taka jest prawda ziomuś więc zacznij udowadniać sobie
następnie komuś nie ważne co ktoś powie (rób swoje)
uszczypnij się i obudź bo życie to nie sen
orient na stado hien nie okazuj słabości
poczują krew opierdola Cię do kości
gdy jest Ci źle, to ich bodziec przyjemności
musiałem swoje przejść by zrozumieć o co chodzi
musiałem swoje znieść by coś zrobić, osiągnąć cel
nie zbaczam z drogi, która mnie prowadzi
jednocześnie mówij odbij od ch*jostwa bo się zatracisz
nie mam zamiaru się oglądać na krytykę
ponieważ nie chcę być niewolnikiem opinii czyjejs
staram kierować się instynktem i własnym nosem
pewny swych racji wciąż idę za ciosem (ta)

Nie wszystko złoto co się świeci (nie, nie, nie)
Nienawiść swoje gniazdo pleci (ja o tym wiem)
Dlatego wychodzę na przeciw tej bandzie hien
I robię swoje dzień za dniem, dzień za dniem

Nie wszystko złoto co się świeci (nie, nie, nie)
Nienawiść swoje gniazdo pleci (ja o tym wiem)
Dlatego wychodzę na przeciw tej bandzie hien
I robię swoje dzień za dniem dzień za dniem

Pamiętam czasy, kiedy próbowałem sił w rapie
szczeniackie sny okazały się po latach faktem
mówili mi spokój daj se na ch*j Ci to
i tak się nigdy nie wybijesz poza swój blok
mówili też w rynsztoku zgnijesz na przekór im
konsekwentnie swoje robiłem by stać się kimś
a teraz co poopadały kopary?
dlatego dzieciak nigdy nie trać w siebie wiary

kiedy stałem się znany zobaczyłem w nich zmiany
kiedyś kłody pod nogi, dzisiaj Bonus kochany
widzę sztuczne uśmiechy za plecami ich pogardy czuje
trzy czwarte z nich to jebane szuje
wiem, że wielu mam fanów mających szczere intencje
co przewyższa liczebnie partyzantki kur*ewskie
dzięki wielkie mordeczki, to co tworzę jest dla Was
życzymy sobie wzajemnie motywacji do działań

Nie wszystko złoto co się świeci (nie, nie, nie)
Nienawiść swoje gniazdo pleci (ja o tym wiem)
Dlatego wychodzę na przeciw tej bandzie hien
I robię swoje dzień za dniem, dzień za dniem

Nie wszystko złoto co się świeci (nie, nie, nie)
Nienawiść swoje gniazdo pleci (ja o tym wiem)
Dlatego wychodzę na przeciw tej bandzie hien
I robię swoje dzień za dniem dzień za dniem